

Dorota Kwoka



Poetka, recytatorka, malar-
ka, animatorka kultury.
Opublikowała tomiki poezji:
Otwieranie róży (2008), *Jestem*
(2008), *Na skrzydłach wiatru*
(2009), *Za progiem* (2010),
Zamknięte w kufrze (2011),
Wodospadem (2013), *Poza*
bielą (2019). Współautorka
książek: *Jestem Rzeką* (2009)
[z Jadwigą Kupiszewską i Ada-
mem Jańcem] oraz *Zobaczyć*
Rzeszów i... (2009) [z Bogu-
sławem Kotulą]. Ze Stachem
Ożogiem nagrała ponad 50
płyt z poezją swoją oraz in-
nych osób. Członkini oddziału
kieleckiego Związku Literatów
Polskich.

Sklep

Wczoraj w sklepie
dowiedziałam się że umarł

Dlaczego

Wyglądał zdrowo
trzymając papierosa
na sąsiednim balkonie

Palił tylko w niedzielę
Albo ja wychodziłam wcześniej
w inny dzień

Bardziej chorzy
trzymają się za brzuchy
a zdrowy
umarł

Sprzedają rocznik za rocznikiem

Poza bielą

Złamał anioł skrzydło

Szlochem połączył pierze
białego

Sacrum puchu
w gnieździe Feniksa

Jasność goi rany wiecznego
ołtarzem kadzidel
by spocząć purpurą

Pomiędzy

Trzej

Przyjechali karetą
z kadzidla i mirry

Złote koła rozcinały mrok
pozostawiając
w ginących brudach
szadz srebra

Wiarę w otwarte serca

Odcinanie

Odcinam linią kalendarz

Burze paznokcie i przesyłki

Opuszkami pęczniejących myśli
dotykam niewidzialne

Może spoczniesz dziś na kropki
mego nawilżenia

Strumieniem

Czuję lecz nie wiem
Jak to

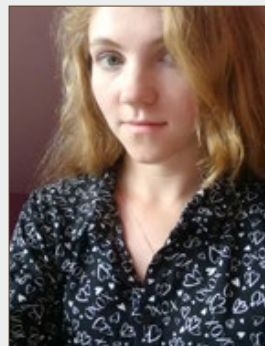
Mój strumień
pagórkiem spływa
czy też naszą kroplą jest
oddaleń skrawek

Nawilżona czeka
szumem kochania otulona

Czy kochasz

Odpowiedziała cisza
spełnieniem strug milczących

Weronika Bukowska



Tegoroczna absolwentka
I LO w Krośnie, młoda
poetka i prozautorka, laureatka
wielu konkursów literackich.
W 2018 roku ukazał się jej de-
biut *Zbiór wierszy i opowiadań*.
W czerwcu 2019 roku wydała
tomik wierszy *Momenty*. W
przygotowaniu jest zbiór opo-
wiałań *Trzeba marzyć*, który
zostanie wydany tego lata.

Można wędrować po świecie,
nie wychodząc z domu –
uciekać myślami w nieznane,
gdzie wszystko jest możliwe...

Można wędrować po świecie,
podziwiając tylko jego piękno –
słyszeć szepc górskiego strumyka
w środku ciemnej nocy.

Można wędrować po świecie,
odnajdując jedynie siebie –
krok po kroku, w ciszy serca
na nowo obudzić się do życia...

02.10.2017 r.

Poezja gra we mnie
swoją życiową melodię,
wprawia w ruch struny,
które od lat siedzą cicho,
wiruje w żyłach,
tańczy w duszy,
zdaje się wołać jak tonący:
Wy płynę.

Może ona się we mnie dusi?
Może po prostu tonie
w moim ciągłym braku czasu?
Może powinnam zamknąć oczy
na chwilę, usłyszeć drganie duszy
i pozwolić jej płynąć...?

Czy to dla mnie aż tak
wiele?

21.10.2018 r.

Niewiadome

Niewiadome mnie lubią,
iksy i igrek układają się –
czasem równo, czasem krzywo
na kratkach mojego życia.
Iks plus igrek równa się...
Miłości, radości, marzeniom
lub złości, smutkowi, cierpieniom.

Czasem trudno odgadnąć,
co tym razem przyniesie
na swojej tacy królowa nauk,
podobno niezmienna i przewidywalna,
a równie niezdecydowana jak kobieta.

Możesz spróbować, pozwalam ci na to,
byś podjął próbę rozwiązania
skomplikowanego równania,
które tworzy mnie.

03.04.2019 r.

Jan Belcik



Ruiny Qumran

Ruiny ascetów esseńskich
na płaskowyżu
Morza Martwego

– z urwisk
wypatrują nas jaskinie

– może gliniane dzbany
z nowymi zwojami

– może niezdojone przez Rzymian
serce esseńczyka
w skalnej rozpadlinie

Krótkie chwile na fotografii
– i refleksji przewodnika
nad profesjonalizmem
archeologicznych odczytów

Co wyniosę
– z tą przypadkowo spotkaną
wycieczką
z którą umknąłem do bram ruin
przed falą merkantylnego zafrasowania –

I czego też nie wolno mi będzie
nie odczytać –

09.04.2013

Kościół Prymatu Piotra

Qvo vadis, Domine?

Do skały
której nie dają rady fale
Jeziora Genezaret
przypięta –
na surowym kamieniu
kaplica Prymatu

Temu
który trzykrotnie się
zapał
ale przyjął wezwanie Zmartwychwstałego
Paś baranki moje

w rzymskim męczeńskim
– odwróconym krzyżu –
Przekazując Linusowi
jak mówi tradycja
symboliczne klucze

Trwaj, Skało

Jezioro Galilejskie, 06.04.2013

Lesław Budnik Mularski (LesBudnik Mursky w USA)



jak zatrzymać przepływ

mieliśmy nieważność
i
świerszcze w oczach
królestwa guzików
teraz oddychamy
w żółtych od nikotyny norach
w życiorysach 3/4 to przeszłość
żywe ramiona krzywej
są jak matowe oczy żegnanych
włoką przepływ czasu
na wszelki wypadek
pohukują nocami pójdz pójdz
przyjaźnie z umarłymi?
nie jestem w tym dobry
powstrzymuje mnie
niechęć do metafizyki

18.03.2019

amerykańska legenda

jest jak w Anglii
nawet język jest bardzo podobny
Mimikra
Amerykanie nabrali europejskich kolorów

Mer Bostonu sady przez megafon
baśń o pierwszych pielgrzymach w Plymouth
zapomniał że pierwsi przybysze pozjadali się
w Jamestown Kanibale w Nowym Świecie

czeka nas operacja usuwania mitów
przywracania ludożerców do podręczników
więcej prawdy moi niewidzialni
amerykańscy historycy

14.02.2017

wiszący most na Wisłocze

most kładzie kształty na wodzie
zabawa słońca w światło i cienie
nurt uderza głośno o przęsła

tu ludzie nasiąkają wonią rzeki
poszukiwacze czarnych dębów
kopacze piasku i żwiru rybacy

zimą wiatr toczy ciszę po lodzie
rzeka ucieka na wiosnę do przodu
pomiędzy zieleniejące wzgórze

za nimi Patagonia Aconcagua
widoczna w lunecie Magellana
tylko trzeba przejść przez most
nad pędzącą wodą ostatni raz

18.05.2018